


## Nadzieja Boga



**B**óg Ojciec wziął ze Swej doskonałości nadzieję,  
i wlał ją w serce człowieka.

Bóg Stwórca stwarzając człowieka stworzył go na Swoj obraz i podobieństwo, a więc obdarował go własnymi przymiotami. Stworzył człowieka z miłości, którą się z nim podzielił. Dał człowiekowi z Siebie, ze Swojej pełni to, co od początków świata, aż do jego końca, upodabnia człowieka do swego Ojca, Boga, Stwórcy. Podzielił się Bóg z człowiekiem, ze Swoim dzieckiem Swoimi cnotami, które sam człowiek nazwał cnotami Boskimi: wiarą, nadzieją i miłością. Nazywając je cnotami Boskimi, sam człowiek jakby usytuował się obok nich, podczas gdy nasze dziecięstwo Boże nakazuje, nam jednoczyć się ze swoim Stwórcą, Panem Bogiem w tym, co od Niego pochodzi, czyli z tym wszystkim, co tworzy nasze życie. Zatem nadzieja, podobnie jak pozostałe cnoty Boskie, wpiery wyszły z łona naszego Stwórcy i zostały nam wlane jako łaska Boża, która nas z Nim łączy. Bóg stwarzając człowieka pokłada w nim nadzieję jako w swoim dziecku, i ma wobec każdego konkretny plan, który zawiera się w Jego świętej woli.

Oddając człowiekowi ziemię w posiadanie, zapisał w nas Swoj twórczy zamysł wobec tego, co od początku było Jego dziełem i do Niego na zawsze należy. Wlewając nadzieję w nasze życie, ubogacił je tęsknotą za tym, co doskonałe, co wzięło początek ze Stwórczej doskonałości Boga. Zatem nadzieja człowieka staje się podstawowym czynnikiem ludzkiego tworzenia, czyli współtworzenia wszystkiego we współpracy z Bogiem i opiera się na przekraczaniu ludzkiej słabości związanej z ryzykiem niepoznawalności, ludzką kalkulacją, a nawet nieumiejętnością i niewiedzą; i dotyczy wszystkich spraw ludzkich.

Człowiek ufający Panu, Swojemu Stwórcy, czerpie bezpośrednią pomoc z Bożej nadziei w nas pokładanej przez samego Stwórcę. Podobnie jak miłość, która jest powszechnie pożądana przez wszystkich ludzi i daje poczucie szczęścia; życie ludzkie nie może być pozbawione pozostałych cnót Bożych: nadziei i wiary, które pierwotnie należą do głównych przymiotów, cech czy cnót Boga, są wartościami upodabniającymi nas do samego Boga; które nas bezpośrednio z Bogiem łączą i umożliwiają z Nim współpracę w dziele współtworzenia i udoskonalania świata.

Pan Bóg obdarzając człowieka Swoimi najdoskonalszymi przymiotami, był i jest, najczęściej przez Swą doskonałość zawartą w tych cnotach, nierozpoznany przez człowieka, który nie jest w stanie pojąć tak subtelnych i zarazem tak doskonałych cech i przymiotów Boga Stwórcy. I stało się, że człowiek zanurzony w swej grzesznej naturze nie rozpoznaje czasu łaski nadziei, która

jest nam wlana przez Ducha Świętego i w planie Bożym występuje jako dar, którym Ojciec obdarza swoje dzieci Swoim najdoskonalszym przymiotem.

Człowiek zamykający serce na Boskie cnoty staje się dla Boga wielkim cierpieniem, bo zatracając w sobie Boskie cnoty kieruje swoją drogę w stronę ciemności i wiecznej otchłani. Bóg dla ratowania tego, co z Niego pochodzi, dał człowiekowi łaskę odwrócenia się z drogi zatracenia poprzez ofiarowanie samego Siebie człowiekowi w Osobie Jezusa Chrystusa. Duch Święty Pocieszyciel zesłany po wniebowstąpieniu Jezusa jest tym, który odnawia w nas dziecięstwo Boże przez obdarowanie nas cnotami Boskimi: wiarą, nadzieją i miłością.

Wiara, nadzieja i miłość to wartości, które z łatwością może zabić ludzki rozum, ale też mogą być przez ten rozum świadomie budowane. W przypadku naszej woli otwartej na Boskie cnoty, z których czerpiemy pełnię naszego człowieczeństwa zanurzonego w dziecięctwie Bożym, stajemy się najlepszymi współpracownikami w winnicy Pańskiej. Obdarzając naszego Stwórcę ufnością i wiarą w Nim pokładaną, czerpiemy siłę bezpośrednio zdroje łask realizując zamysł Samego Boga na ziemi. Ufność wypływająca z nadziei, a pokładana w Bogu, jest żywą mocą samego Boga, który się udziela naszym sercom, myślom i czynom.

Bóg Ojciec wziął ze Swej doskonałości nadzieję, i wlał ją w serce człowieka.

Ufność jest odpowiedzią naszej woli na wlaną w nas Boską cnotę nadziei.

Oczekiwana przez Boga odpowiedzią człowieka na Jego dary jest bezgraniczne zaufanie Ojcu Niebieskiemu.

Ks. Jerzy Gawlik